

Marta Kasztelan

PRASA POLONIJNA WOBEC POLSKIEGO MARCA 1968 ROKU

WYDARZENIA 1968 W POLSCE – począwszy od studenckiej demonstracji 30 stycznia przed pomnikiem Adama Mickiewicza w Warszawie przeciwko zdjęciu przez cenzurę spektaklu *Dziady*, poprzez wiec na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego zakończony akcją ZOMO i jednocześnie uruchamiający lawinę buntów w innych akademickich miastach, aż do kampanii antysemickiej i opuszczenia w latach 1968–1972 kraju przez 20 tysięcy osób – odbiły się szerokim echem wśród Polaków przebywających na emigracji¹. Bunt potraktowany został jako nadzieja na poprawę sytuacji w kraju. Podczas gdy w 1956 r. robotnicy sprzeciwili się totalitar-nemu reżimowi doprowadzając do, niestety tylko chwilowych, zmian w polityce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, tym razem to młodzież ruszyła do walki o wolną i niepodległą ojczyznę. Był to masowy i spontaniczny bunt młodych ludzi pierwszego pokolenia, które urodziło się i wzrastało w PRL-u.

Zainteresowanie tymi wydarzeniami znalazło odzwierciedlenie w artykułach i w prasie polskiej wydawanej poza granicami naszego kraju, która zawsze pełniła ważną rolę w kształtowaniu świadomości Polaków, bardzo często zmuszonych do opuszczenia kraju z przyczyn politycznych. Analiza zawartości prasy polonijnej wydawanej w 1968 r., w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej i Południowej stała się celem niniejszego artykułu. Tekst ma charakter przeglądowy, zostały wybrane czasopisma, które wydawane były nieprzerwanie w poszczególnych krajach nie krócej niż dwadzieścia lat – pozwala to bowiem założyć, że ich osady nie były przypadkowe i nie wynikały z nieznamomości sytuacji politycznej w Polsce.

¹ Zob. J. Eisler, *Marzec 1968*, Warszawa 1991, s. 430 i n.

Proces badawczy przebiegał w dwóch etapach. Pierwszy z nich polegał na wyszukiwaniu artykułów w prasie polonijnej ukazujących się w krajach Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Ameryki Południowej. W tej fazie badań nastąpiła selekcja materiału – odrzucono krótkie notki prasowe, natomiast dłuższe teksty poddano dalszej analizie. Poddano też analizie teksty, które wyrażały bezpośrednią opinię społeczeństwa, takie jak na przykład *Listy od czytelników*. Drugi etap polegał na analizie semiotycznej zebranego materiału, poza tym zwrócona została uwaga na dwa elementy: po pierwsze, na miejsce materiału w gazecie, po drugie, na tytuł czy nagłówek artykułu.

O kryterium wyboru państw, z których zanalizowano periodyki zdecydowała liczebność polskiej ludności poza Polską w latach 60. XX w. w poszczególnych krajach. Dlatego też zbadano czasopisma i gazety polskie ukazujące się w Wielkiej Brytanii, Francji, Republice Federalnej Niemiec oraz Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Brazylii i Argentynie. W przypadku Wielkiej Brytanii poddano analizie: „Wiadomości” (ukazujące się w latach 1946–1981), „Myśl Polską” (1941 – do dnia dzisiejszego), oraz „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (1944 – do dnia dzisiejszego), Francji: „Kulturę” (1947–2000) i „Narodowiec” (1924–1988). W Republice Federalnej Niemiec wydawano w tym okresie „Ostatnie Wiadomości” (1946–1973).

Poza Europą ważnymi periodykami były gazety wychodzące w Stanach Zjednoczonych, takie jak: „Dziennik Związkowy” (1908 – do dnia dzisiejszego) i „Dziennik Chicagoski” (1890–1971), ukazujący się w Argentynie „Kurier Polski” (1957–1977) oraz „Lud” (1920–1986) – czasopismo Polaków w Brazylii. Ponad pięćdziesiąt lat przetrwała także „Kronika Tygodniowa” ukazująca się w Kanadzie w latach 1941–1990 jako organ Polskiego Towarzystwa Ludowego.

Postawiony problem badawczy niniejszej analizy brzmi: w jaki sposób prasa polonijna odnosiła się do wydarzeń marcowych '68 i w jaki sposób je komentowała bezpośrednio po zajściach, a następnie czy wyrażała przekonanie, że wydarzenia te przyczynią się do obalenia w Polsce systemu komunistycznego. Zbadane zostanie także czy prasa ta poświęcała w swoich publikacjach kwestii marcowej dużo miejsca.

Pierwszym z krajów, którego wydawana prasa polska zostanie przeanalizowana, jest Wielka Brytania. Londyn był miejscem, w którym po zakończeniu II wojny światowej zamieszkało najwięcej Polaków. Nie dziwi więc fakt, że można mówić o fenomenie prasy polonijnej tego miasta i Wielkiej Brytanii. Uznanie przez Wielką Brytanię rządu Jedności Narodowej w Polsce, odmowa uznawania nadal rządu RP na uchodźstwie w Londynie i niechęć Anglików do nagłaśniania prawdy o ZSRR,

czy nawet o zasługach polskich żołnierzy dla strony alianckiej, pogłębiały poczucie frustracji prasy polskiej. Zakłamywanie historii Polski i faktów z okresu drugiej wojny światowej (walk Polaków na frontach światowych, położenia Polaków w Rosji, więzień i mordów, zwłaszcza sprawy katyńskiej), a także przeinaczanie dziejów Polski nawet w dawnych wiekach w PRL miały duży wpływ na uprawianie tematyki tradycji i historii oraz historii literatury przez prasę niepodległościową. Ta prasa poprzez prenumeratorów i czytelników była łącznikiem z Polakami na całym świecie. Odgrywała również poważną rolę w procesie adaptacji imigrantów w kraju osiedlenia, informowała o wszystkim w znanym, polskim języku, budziła i rozładowywała emocje powodowane uprzedzeniami i stereotypami wobec polskiego uchodźstwa w Anglii. Ze względu na dostęp do wolnej prasy i środków masowego przekazu w Europie i na świecie, miała większe możliwości niż prasa krajowa pod względem doboru tematów, przede wszystkim w kwestii PRL².

Opis i analizę wydarzeń marcowych znaleźć można w „Myśli Polskiej”. Początkowo był to dwutygodnik, potem miesięcznik emigracyjny o charakterze polityczno-kulturalnym poświęcony życiu i kulturze narodu, założony w 1941 r. w Londynie pod redakcją Wojciecha Wasityńskiego. Do roku 1956 za posiadanie i czytanie pisma groziły ostre represje. W latach 70. „Myśl Polska” była półlegalna i dostępna w czytelnich bibliotek miejskich. Czasopismo było wówczas organem emigracyjnym Stronnictwa Narodowego i stanowiło opozycję wobec rządu Rzeczypospolitej na uchodźstwie. Od 1992 r. jest dwutygodnikiem wydawanym w Warszawie przez środowisko Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Redaktorem naczelnym jest Bogusław Kowalski³.

Sięgając do numerów czasopisma z 1968 r. zauważyć można, że już 1 marca 1968 r. gazeta informowała o narastaniu w Polsce fermentu w związku ze zdjęciem ze sceny *Dziadów*, jak również o ukaraniu satyryka Janusza Szpotańskiego trzema latami więzienia za przygotowanie opery ośmieszającej władzę⁴. W kolejnej „Myśli Polskiej” z dnia 15 marca 1968 r. znalazła się szczegółowa relacja z demonstracji studenckich zawierająca krytykę podejścia władzy, która to doprowadziła do konfliktów wewnętrznych, nie biorąc pod uwagę faktu, że w przypadku ataku ze

² R. Habielski, *Prasa polska w Wielkiej Brytanii 1945–70*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985, R. 24, nr 3, s. 58.

³ K. Dopierała, „Myśl Polska”, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 3, K-O, Toruń 2005, s. 275.

⁴ „Myśl Polska”, 01.03.1968, nr 5, s. 1. W połowie lat 60., powstała opera „Cisi i gęgacze”, ukazująca atmosferę Warszawy z epoki panowania ówczesnego I sekretarza PZPR Władysława Gomułki, nazwanego przez Szpotańskiego Gnomem.

strony innych narodów właśnie młodzież studencka będzie ratować kraj. Pokolenie 68' jest tym, które w przyszłości przejmie władzę: Władza „nie da okazji do złamania kręgosłupa pokoleniu, które niebawem stanie się pokoleniem rządzącym w kraju”. Ostrej krytyce poddane są władze komunistyczne, a także oszczercza i kłamliwa kampania prasowa w Polsce. „Myśl Polska” podjęła też problem brutalnego zachowania milicji w stosunku do manifestujących studentów: „Studenci maszerowali i krzyczeli, milicja waliła pałkami (...)”⁵.

Ocena młodzieży walczącej o wolność słowa oraz krytyka brutalnego zachowania władz była w „Myśli Polskiej” jednoznaczna: „(...) prowokacyjna brutalność władz bezpieczeństwa świadczy raz jeszcze, gdzie leży przyczyna protestów młodzieży i jak ustosunkowuje się partia do żądań poszanowania praworządności i konstytucji przez nią wprowadzonej do »Polski Ludowej«”⁶. Według „Myśli Polskiej” wydarzenia marcowe w Polsce stanowią kolejny krok do przełomu, do którego doszło w kraju trzydzieści lat później. Potencjał buntującej się młodzieży to według Leona Kownackiego nadzieja na zmiany, o czym świadczą słowa artykułu opublikowanego w majowym numerze czasopisma: „Wypowiedziało ją [walkę – M. K] młode, powojenne pokolenie polskie starzejącym się, zakrzepłym w sklerozie umysłowej dzierżycielom władzy, pokolenie następców obecnej elity. Ferment w Rosji, Czechosłowacji, w Polsce jest dziełem młodych. W tej młodzieży tkwić się zdaje wielki potencjał przemian we współczesnym świecie”⁷.

„Myśl Polska” podjęła też aspekt wydarzeń marcowych odnosząc się do problemu pokoleniowości. Dokonujący rewolucji to ludzie o zupełnie innym, świeżym spojrzeniu, będący patriotami, ale nie płytkimi, tak jak przedstawiciele komunistycznej propagandy. W kwietniowym numerze przeczytać można, że „(...) pokolenie to nie boi się terroru, jak bali się jego poprzednicy, wychowani w okresie stalinowskim i ma głęboką świadomość łączności losów Polski z rozbudową wolności obywatelskich wewnątrz kraju i z poszanowaniem samodzielności i godności narodowej na zewnątrz. Tylko młode oczy są zdolne dojrzeć, że jedynie w tych ramach Polska ma szansę wydobyć się z dzisiejszego stanu stagnacji i wkroczyć na nowe drogi rozwoju, odpowiadające możliwościom i talentom narodu polskiego”⁸. W większości numerów artykuły dotyczące wydarzeń marco-

⁵ „Myśl Polska”, 15.03.1968, nr 6, s. 3.

⁶ Ibidem, s. 4.

⁷ L. Kownacki, *Bunt młodych*, „Myśl Polska”, 01.05.1968, nr 9, s. 1.

⁸ *Spokój nie panuje w Warszawie*, „Myśl Polska”, 1–15.04.1968, nr 7, s. 1.

wych znalazły się na pierwszej stronie dwutygodnika – co dowodzi o ważności problemu dla czasopisma.

Dokładną relację z buntów marcowych przedstawił także londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” – gazeta ukazująca się od 1944 r., a od 1959 r. z dodatkiem „Tydzień Polski”, która jest obecnie najstarszym w Europie pismem codziennym Polaków w Wielkiej Brytanii⁹. Powstała z połączenia „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza”, z inicjatywy ministra Stanisława Kota zgodnie z polityką premiera Stanisława Mikołajczyka. Gazeta ta odegrała bardzo dużą rolę w kształtowaniu świadomości Polaków na obczyźnie. Miała ona personalną łączność z II Rzeczypospolitą, która posłużyła krytyce jej systemu społeczno-politycznego¹⁰. Również w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”, podobnie jak w „Myśli Polskiej”, tematy marcowe znajdują głównie miejsce na pierwszej stronie.

Pierwszy poświęcony buntom artykuł ukazał się już 11 marca 1968 r., a uwagę przykuł tytuł umieszczony zaraz pod nagłówkiem gazety: *Nie chcemy chleba bez wolności. Milicja tłumi manifestację młodzieży akademickiej*¹¹. Gazeta wyraziła przerażenie wydarzeniami w Polsce, sposobem potraktowania demonstrujących przez milicję. Oskarżyła przede wszystkim reżim komunistyczny o sterowanie środkami masowego przekazu. W numerze z 15 marca 1968 r. zamieściła informację dotyczącą okrojonej relacji z wydarzeń przedstawionych w polskiej telewizji: „Mimo bagatelizującego a chwilami ironicznego komentarza widzowie zobaczyli uciekających w panice ludzi szukających schronienia na stopniach Kościoła św. Krzyża, zobaczyli milicyjne pałki spadające na pokrwawione głowy, widzieli jak ‘lokajczuki Moczara’ wciągają pobitych do milicyjnych ciężarówek. Telewidzowie polscy nie słyszeli okrzyku ‘Gestapo!’ – bo głos był z filmu wycięty”¹². Przez kilkanaście kolejnych dni londyński dziennik poświęcał pierwszą stronę na artykuły związane z sytuacją studentów w Polsce, zamieścił też informację o Wielkiej Manifestacji w Londynie, która odbyła się na znak solidarności z polskimi studentami¹³.

⁹ Etapy kształtowania się „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” omawia Klaudiusz Hrabek w pracy *Emigracyjny „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza”*, Warszawa 1982, s. 8–27.

¹⁰ M.B. Topolska, J. Sekwański, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji...*, s. 320.

¹¹ *Nie chcemy chleba bez wolności! Milicja tłumi manifestację młodzieży akademickiej*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 11.03.1968, nr 61, s. 1.

¹² *Rezolucja studentów Politechniki Warszawskiej. Reżym przerażony solidarnością młodzieży polskiej*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 15.03.1968, nr 65, s. 1.

¹³ *Wielka manifestacja w Londynie*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 18.03.1968, nr 67, s. 1.

W każdym z artykułów uwydatniona została brutalność milicji i działania Mieczysława Moczara, który „(...) ściągnął do stolicy rezerwowe oddziały milicji i zdaniem obserwatorów planuje ‘pokazowe uśmierzenie’ manifestującej młodzieży warszawskiej”¹⁴. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” uwypuklił też nagonkę na czołowych polskich intelektualistów, w głównej mierze na Stefana Kisielewskiego i Pawła Jasienicę. W tym kontekście poddana krytyce została także polska prasa, która chcąc zyskać uznanie Gomułki wtórowała mu w tych nagonkach. Jako jedna z głównych gazet wymieniony został „Kurier Polski”, który osiągnął szczyty nieprawości w przypochlebianiu się Władysławowi Gomułce, drukując artykuł *Podżegacze*. Autor tego artykułu połączył w nim barbarzyński antysemityzm z donosami na intelektualistów, co zdaniem dziennikarza „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” – Pawła Zaremby, jest tym bardziej obrzydliwe, że „Kurier Polski” usiłował uchodzić za organ inteligencji niekomunistycznej¹⁵.

Jedną z ważniejszych gazet opiniotwórczych ukazujących się w Londynie były „Wiadomości” – wydawane w latach 1946–1981 przez Mieczysława Grydzewskiego i Antoniego Bormana. Pismo było kontynuacją „Wiadomości Literackich” ukazujących się w Warszawie w latach 1924–1939, odnowionych w Paryżu jako „Wiadomości Polskie”, a następnie przeniesionych do Londynu. „Wiadomości” propagowały kraj osiedlenia oraz polonica znajdujące się za granicą; mecenasowały młodym talentom na emigracji, rozpowszechniały wspaniałą polszczyznę, szczególnie odbijającą od „nowomowy” w Polsce¹⁶. Charakteryzowała je także apolityczność i bezstronność. Pismo nie miało w związku z tym „linii” właściwej pojęciu polityki redakcyjnej¹⁷.

W numerach poświęconych manifestacjom studenckim zawarta została jednoznaczna ich ocena. W „Wiadomościach” z 31 marca 1968 r. znalazło się zdjęcie demonstracji na Uniwersytecie Warszawskim z 8 marca z zaznaczoną grupą tajniaków, która miała za zadanie rozprędzić demonstrujących. Gazeta oceniła działania władz od momentu zakazu wystawiania *Dziadów* na scenie jako jawną prowokację, której celem było wzmocnienie roli aparatu państwowego, a przede wszystkim roli Mieczysława Moczara. W rubryce *Za kulisami* dokonana została jego ocena: „(...) im bardziej kierownictwo partii polegać musi na brutalnej sile,

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ P. Zaremba, *Nagonka na Pawła Jasienicę*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 30.03.1968, nr 78, s. 1.

¹⁶ M.B. Topolska, „Wiadomości”, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji...*, s. 275.

¹⁷ R. Habielski, *Niezłomni, nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*, Warszawa 1991, s. 7.

represji i terrorze tym większy wpływ i rola Mieczysława Moczara jako kierownika aparatu terroru”¹⁸. W kolejnym numerze w dodatku „Na Antenie” na pierwszej stronie znalazł się artykuł, który jeszcze intensywniej podkreślił solidarność Polaków mieszkających za granicą z młodzieżą akademicką, walczącą o najwyższą wartość: *Nie ma chleba bez wolności, nie ma nauki bez wolności*. „Wiadomości” podkreślają niszczenie przez władze kultury polskiej, poprzez pełną kontrolę nad repertuarem wszystkich tego rodzaju instytucji¹⁹.

Jednoznaczny jest także wydźwięk periodyków wydawanych we Francji: gazety „Narodowiec” i czasopisma „Kultura”. „Narodowiec” ukazywał się w latach 1919–1924 w Lille, a następnie w latach 1924–1988 w Lens i stanowił kontynuację periodyku o tej samej nazwie, wydawanego wcześniej (1909–1919) w Herne (Niemcy – Westfalia). Redakcja „Narodowca” przeniosła się do Francji wraz z główną falą polskiej emigracji, a wydawcą czasopisma był Michał Kwiatkowski, działacz polonijny²⁰. Publikowane w „Narodowcu” artykuły charakteryzowały się wyważonym stosunkiem do lewicy, do Polski i państwa osiedlenia.

Przez kilkanaście kolejnych dni, poczynawszy od 10 marca 1968 r. „Narodowiec” relacjonował skrupulatnie wydarzenia związane z buntem studentów, umieszczając je w centrum uwagi – na pierwszej stronie. O ocenie wydarzeń marcowych świadczyć mogą tytuły poświęconych im artykułów: *Domagając się wolności 5000 studentów warszawskich starło się z milicją; Zemsta reżimu: zwolnieni z pracy, gdyż ich synowie brali udział w manifestacjach studenckich; Strajk studentów w Polsce; Reżim urzędnika dalej kontrmanifestacje; Ludność Warszawy demonstruje na rzecz studentów, czy Szukanie kozłów ofiarnych. Siedmiu profesorów usunięto ze stanowisk*. Miażdżącej krytyce poddana została w „Narodowcu” polska władza, wprowadzenie przez nią cenzury, a także polska prasa, która w fałszywym świetle przedstawiła przyczyny i przebieg studenckich wystąpień²¹.

We francuskim dzienniku wielokrotnie podkreślona została ważność demonstracji obejmującej swym zasięgiem całą Polskę²². Surowej krytyce poddany został Władysław Gomułka i kontrmanifestacje robotników. W artykule z dnia 19 marca przeczytać można, że „(...) władze komunistyczne urządzają w dalszym ciągu

¹⁸ „Wiadomości”, 31.03.1968, nr 13, s. 8.

¹⁹ *Nie ma chleba bez wolności, nie ma nauki bez wolności*, „Na Antenie”, dodatek do gazety „Wiadomości”, 14–21.04.1968, nr 61, s. 1.

²⁰ W. Eder, „Narodowiec”, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji...*, s. 298.

²¹ *Trzeci dzień manifestacji w Warszawie. Gwałtowne starcie z milicją*, „Narodowiec”, 13.03.1968, nr 61, s. 1.

²² *Manifestacje studenckie rozszerzają się na całą Polskę*, „Narodowiec”, 15.03.1968, nr 63, s. 1.

zebrania i demonstracje, które mają wykazać, jakoby społeczeństwo starsze nie solidaryzowało się ze studentami. Jest to oczywiście, **fałszem** [podkreślenie – M.K.]”²³. W dalszej kolejności „Narodowiec” informuje, że „(...) z nakazu rządu komórki partyjne w fabrykach i przedsiębiorstwach usługowych organizują w dalszym ciągu zebrania, rzekomo ‘spontaniczne’, na których delegaci komunistyczni każą im uchylać rezolucję przeciwko strajkującym studentom”²⁴. Gazeta podkreśliła, że sytuacja wygląda wręcz odwrotnie – ludność Warszawy demonstruje na rzecz studentów, poza tym dostarcza strajkującym żywność, a także odpisuje tekst ich rezolucji²⁵.

„Narodowiec” wskazał nie tylko na solidaryzowanie się środowisk polonijnych w Europie z manifestującymi studentami, lecz także na fakt, że studenci w innych krajach ruszyli do manifestacji, co świadczy o większym zasięgu problemu. Artykuły ukazujące się w następnych numerach dotyczyły kwestii antysyjonistycznych i były pełne ironicznej wymowy w stosunku do osoby Władysława Gomułki, który „za rozpętanie kampanii antysocjalistycznej” wini Żydów, zapewniając jednocześnie, że nie jest antysemitą, tylko, że zwalcza „syjonizm”²⁶.

Mimo przerażenia sytuacją i postępowaniem władz komunistycznych francuski dziennik był pełen optymizmu i wierzył w zmianę w komunistycznym kraju, czego odzwierciedleniem jest między innymi następujące zdanie: „takiego wzburzenia nie widziano w Polsce od pamiętnych dni 1956 roku”²⁷. Wypowiedź ta może oznaczać, że Polonia we Francji zauważyła doniosłość buntu oraz desperację inteligenckiej klasy społecznej, która postanowiła sprzeciwić się reżimowi.

Ważnym periodykiem emigracyjnym we Francji, znanym na całym świecie, był miesięcznik „Kultura”, wydawany i redagowany przez Jerzego Giedroycia. Pierwszy numer ukazał się w 1947 r. w Rzymie, jednak od 1948 r. był wydawany w Maisons-Laffitte koło Paryża. Życzeniem Giedroycia było, aby „Kultura” stała się instrumentem oddziaływania nie tylko na czytelnika emigracyjnego, lecz także na krajowego, żeby wpływała na zmianę sytuacji w Polsce poprzez krytykę komunizmu. Strategia przyjęta przez to pismo przyniosła dość szybko wymierne rezultaty.

²³ *Strajk studentów w Polsce w Polsce. Reżim urzęduje dalej kontrmanifestacje*, „Narodowiec”, 19.03.1968, nr 66, s. 1.

²⁴ *Studenci w Krakowie i Warszawie strajkują dalej*, „Narodowiec”, 22.03.1968, nr 69, s. 1.

²⁵ *Ludność Warszawy demonstruje na rzecz studentów*, „Narodowiec”, 24.03.1968, nr 71, s. 1.

²⁶ *Krytykując manifestacje studentów Gomułka atakuje Żydów i zapowiada czystkę w partii*, „Narodowiec”, 21.03.1968, nr 68, s. 1.

²⁷ *Manifestacje studentów w Warszawie*, „Narodowiec”, 12.03.1968, nr 60, s. 1.

„Kultura” skutecznie przekonywała do prezentowanego przez siebie sposobu myślenia. Do wybitnych współpracowników Giedroycia należeli: Leszek Kołakowski, Czesław Miłosz, Witold Gombrowicz, Gustaw Herling Grudziński. Zgodnie z wolą Jerzego Giedroycia „Kultura” przestała się ukazywać po jego śmierci. Ostatni numer wyszedł w październiku 2000 r.

Giedroyc dał wyraz swojemu zainteresowaniu wydarzeniami w 1968 r. w Polsce między innymi w liście do Witolda Jedlickiego: „Niech mi Pan uwierzy, to jest początek rewolucji. Trzeba ich podeprzeć m.in. przez uchwały i rezolucje na Zachodzie, które natychmiast wydam i rzucę na kraj, musi być rozpoczęta zbiórka na fundusz, zbiórka wśród studentów, jawna i pod kontrolą, by uniknąć jakiegokolwiek cienia tych wszystkich CIA i pochodnych”²⁸. Giedroyc ubolewał jednocześnie nad faktem, że nie ma stałej łączności z grupą Michnika. W numerze czerwcowym umieszczony został apel redakcji dotyczący studentów w Polsce oraz przekonanie, że gdyby ich akcja nie wygasła zbyt wcześnie, ogarnęłaby w końcu robotników i doprowadziłaby do przełomu w partii. Gomułka nazwany został „żandarmem podmywanym z każdym dniem przez Rosjan”²⁹. Ważną rolę odegrało opublikowanie przez „Kulturę” sprawozdania ze Związku Literatów Polskich. Poza tym otwarcie potępiała ona kampanię antysemitką rozpętaną przez komunistów. Redaktor naczelny szukał na Zachodzie uniwersytetów gotowych zaprosić wyrzuczonych z pracy naukowców.

Był on jednak pełen nadziei na zmiany w komunistycznym kraju. Wydarzenia te postrzegał jako szansę zmiany systemu: „Jeśli studentom polskim wolno chwilowo odczuwać gorycz opuszczonych i zdradzonych, to przekonają się wkrótce, że ich wystąpienie marcowe nie poszło na marne”³⁰. Redaktor naczelny „Kultury” podkreślał przede wszystkim inicjatywę młodzieży, która ruszyła do walki jako siła inteligencji. Powołując się na prasę włoską konkludował: „Nawet komuniści włoscy widzą to, czego nie chcą widzieć ich polscy towarzysze partyjni: pierwsze uderzenie długiej ‘uspokojonej’ po 56’ roku fali w zmurszały bastion »małej stabilizacji«”³¹.

W Republice Federalnej Niemiecką gazetą, która w 1968 r. odniosła się do wydarzeń marcowych w Polsce były „Ostatnie Wiadomości”. Ukazywała się ona

²⁸ A. Friszke, *Jerzego Giedroycia praca u podstaw (1956–1976)*, [w:] *Spotkania z paryską „Kulturą”*, red. Z. Kudelski, Warszawa 1995, s. 25.

²⁹ „Kultura” 1968, nr 5/6, s. 3.

³⁰ Ibidem, s. 3–4.

³¹ „Kultura” 1968, nr 4, s. 82.

w Mannheim-Schönau w Badenii w latach 1946–1973 i stanowiła organ Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej w Europie. Była pismem materialnie niezależnym, apolitycznym i w dużym stopniu poświęconym mecenasowaniu kulturze polskiej na emigracji³².

W numerze z 17 marca 1968 r. na pierwszej stronie umieszczony został artykuł *Demonstracje i represje*, który jest relacją ze studenckich buntów. Przede wszystkim podkreślona zostaje odwaga studentów, którzy nie boją się przeciwstawić komunistycznemu państwu, którzy walczą przeciwko pogwałceniu wolności i demokracji. Podjęty zostaje wątek antysyjonistyczny a uznanie, że to Żydzi sięją niepokój zostaje uznane za absurdalne. Krytyce zostaje poddana prasa krajowa, która zafałszowuje rzeczywistość będąc sterowaną przez rząd. W „Ostatnich Wiadomościach” zamieszczona jest informacja, że „(...) do tych absurdalnych oskarżeń [dotyczących Żydów – M.K.] dołącza się prasa partyjna. Wierne reżimowi lewacko-katolickie „Słowo Powszechne” podejrzewa syjonistów o sprowokowanie ostatnich wypadków, więcej, że to Izrael wraz z NRF usiłuje podminować polityczne kierownictwo w Polsce. Również „Trybuna Ludu” pisze, że przywódcami demonstracji byli także Żydzi”³³. Gazeta uwydatnia także fakt, że bunt ma charakter globalny i rozprzestrzenił się na wszystkie większe miasta Polski. Temat marcowych buntów podjęty jest także w wydaniu gazety z 10 kwietnia. Na pierwszej stronie w artykule *Fala czystek w PRL* znajdują się informacje o osobach związanych z demonstracjami, które musiały ustąpić ze swoich stanowisk, a także o rodzicach studentów, którzy zostali zwolnieni z pracy. Poddany krytyce został Władysław Gomułka, który sieje spustoszenie wśród osób walczących o wolność w komunistycznym kraju³⁴.

Pełne poparcie dla manifestacji studenckich wykazały też gazety wydawane w Stanach Zjednoczonych, między innymi „Dziennik Związkowy” i „Dziennik Chicagowski”. Pierwsze pismo, które wychodzi do dziś wydawane od 15.01.1908 r. w Chicago było organem ZNP, a następnie od 1944 r. organem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Wspierało opozycję demokratyczną w Polsce³⁵. „Dziennik Chicagowski” wydawany od grudnia 1890 do 1971 r. w Chicago został założony przez księży zmartwychwstańców i był związany ze Zjednoczeniem Polskim Rzymsko-

³² J. Kowalik, *Prasa polska w Niemczech 1945–1971*, Toronto 1976, s. 7.

³³ *Demonstracje i represje*, „Ostatnie Wiadomości”, 17.03.1968, nr 21, s. 1.

³⁴ *Fala czystek w PRL*, „Ostatnie Wiadomości”, 10.04.1968, nr 27, s. 1.

³⁵ K. Dopierała, „Dziennik Związkowy”, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji...*, s. 460.

-Katolickim³⁶. Obie gazety ironicznie skomentowały wyjaśnienia Władysława Gomułki odnoszące się do syjonistów, nazywając ich „kozłami ofiarnymi” zaistniałej sytuacji. „Dziennik Chicagoski” relacjonował sytuację w Polsce w następujący sposób: „Młodzież Polska domaga się poszanowania Konstytucji. Przekazana władzom rezolucja zawiera żądanie zagwarantowania swobody wypowiedzi i zniesienia kontroli prasowej³⁷”. Zamieścił również rysunek odzwierciedlający sytuację w Polsce, na którym to Gomułka widnieje jako Reżym, a oddziały ORMO biją pałkami studentów, trzymających w rękach transparent: „Studenci Warszawy, Krakowa, Poznania, Lublina itd.”³⁸. Dziennik umieścił również poparcie od akademików polskich w Ameryce, którzy solidaryzując się z manifestującymi studentami zapewniają, że prawda o wydarzeniach zostanie przekazana wolnemu światu³⁹.

„Dziennik Związkowy” relacjonował manifestacje i zachowanie służb bezpieczeństwa począwszy od 10 marca 1968 r. dzień po dniu, wyrażając wielkie zaniepokojenie sytuacją w Polsce i postawą Gomułki nazywanego przez gazetę (podobnie jak przez „Dziennik Chicagoski”) Reżymem⁴⁰. Podkreślona została ignorancja wykazana przez studentów w stosunku do mów wygłaszanych przez Gomułkę, z których nic nie wynika i w których zawarte postulaty nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości⁴¹. Miażdżące ostrze krytyki skierowane zostało przeciwko prasie polskiej, która całość wypadków naświetliła bardzo jednostronnie⁴². Wszystkie artykuły dotyczące buntu studentów zarówno „Dziennik Związkowy”, jak i „Dziennik Chicagoski” zamieszczały na pierwszej stronie sygnalizując poprzez to ważność problemu.

Solidarność z buntującymi się przeciwko reżimowi studentami wykazał także „Kurier Polski” – Tygodnik niezależny na Amerykę Południową, wydawany w Buenos Aires, ukazujący się w latach 1957–1976. Nie łączył się on z żadną grupą emigrantów i nie uznawał polskiego rządu komunistycznego⁴³. Czasopismo na bieżąco śledziło wydarzenia w Polsce, mające związek z demonstracjami po zdjęciu

³⁶ K. Dopierała, „Dziennik Chicagoski”, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji...*, s. 320.

³⁷ *Młodzież Polska domaga się poszanowania Konstytucji*, „Dziennik Chicagoski”, 15–16.03.1968, nr 54, s. 1.

³⁸ Ibidem.

³⁹ *Akademicy Polscy w Ameryce – w obronie swych Kolegów w kraju*, „Dziennik Chicagoski”, 19.03.1968, nr 56, s. 1.

⁴⁰ *Reżym zwolnił 6 Profesorów i B. Ministra*, „Dziennik Związkowy”, 26.03.1968, nr 72, s. 1.

⁴¹ *Studenci ignorują mowę Gomułki*, „Dziennik Związkowy”, 21.03.1968, nr 69, s. 1.

⁴² *Burzliwie wiece studentów*, „Dziennik Związkowy”, 14.03.1968, nr 63, s. 1.

⁴³ H. Wróbel, „Kurier Polski”, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji...*, s. 320.

Dziadów i po procesie Janusza Szpotańskiego, a następnie już *sensu stricto* dotyczące buntu studenckiego. W numerze z 14 marca autor artykułu kpił z działania polskiego rządu pisząc, że „(..) zdarzeniem charakterystycznym dla nastrojów było przyznanie przez radę wydziałową na Uniwersytecie Warszawskim stypendium za wyniki w nauce w sumie 2500 złotych studentowi, który został ostatnio skazany na grzywnę 2500 zł za udział w manifestacji po ostatnim przedstawieniu *Dziadów*”⁴⁴. W kolejnym numerze ukazana została solidarność wszystkich studentów. Zacytowana została oszczercza warszawska prasa, która nazwała wybitnych intelektualistów „wrogami narodu polskiego”. Należą do nich: Antoni Słonimski, Leszek Kołakowski, Paweł Jasienica i Stefan Kisielewski. Ostra krytyka skierowana została w kierunku Józefa Kępy – pierwszego sekretarza stołecznej organizacji partyjnej. „Kurier” nazywa go stołecznym aparaczką. Z ironią zacytowane zostały jego słowa: „zamieszki studenckie były rezultatem procesu, który od kilku lat miał miejsce na uniwersytecie, gdzie mała, ale zdeterminowana grupa studentów prowadzi akcję negacji i politycznego protestu przeciwko władzom Polski Ludowej”⁴⁵.

Czasopismo wskazało na fakt, że manifestacje studenckie mogą być dla Polski początkiem zmian w zwalczaniu reżimu komunistycznego. „Z wydarzeń w Warszawie wynika, że nawet Moczar zrozumiał, iż rozpędzanie pałkami demonstracji studenckich wywołałoby przeciwny skutek, i że płomień oburzenia, który ogarnął całą młodzież akademicką, może łatwo przerzucić się na młodzież robotniczą, a wówczas bez pomocy wojska nie uda się go ugasić. A wojsko? Świeża jest jeszcze pamięć wypadków poznańskich, gdzie żołnierze nie chcieli podnieść broni przeciwko robotnikom Cegielskiego”.

Gazeta opublikowała także oświadczenie Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, odnoszące się do wydarzeń marcowych w Polsce. Zamieszczony został także pełen tekst rezolucji studentów Politechniki Warszawskiej z dnia 13 marca 1968 r. „Kurier Polski” odniósł się również do osoby Edwarda Gierka solidaryzującego się w pełni z tępą linią partyjną.

Artykuły i komentarze w wydawanej w Toronto „Kronice Tygodniowej” znacznie odbiegają od artykułów i wzmianek prasowych w wyżej wymienionych gazetach i czasopismach. „Kronika Tygodniowa” wydawana od 1941 r. jest przykładem tego, że również pisma sterowane przez władze komunistyczne znajdowały odbiorców wśród Polonii mieszkającej w Kanadzie. *Wrogie elementy zakłóciły pokojową pracę*

⁴⁴ *Ferment kulturalny w Polsce*, „Kurier Polski”, 14.03.1968, nr 550, s. 1.

⁴⁵ *Studenci w Polsce*, „Kurier Polski”, 28.03.1968, nr 552, s. 1.

narodu – taki tytuł nosi pierwszy artykuł odnoszący się do manifestacji studenckich. Bazując na ukazujących się w Polsce relacjach wydarzeń marcowych „Kronika” dokonała surowej oceny studenckiego buntu, a przede wszystkim osób Adama Michnika i Henryka Szlajfera. Wyraźnie sympatyzowała z władzą komunistyczną: „oni to [Michnik i Szlajfer – M.K.] za pieniądze pewnego ośrodka dyspozycyjnego zakupili po 150 miejsc na każde przedstawienie „Dziadów”. Na zakupione z góry miejsca sprowadzali różne męty społeczne włącznie ze studentami, którzy w ściśle określonym czasie wywołali na widowni krzyki i hasła o braku wolności kultury w Polsce”. W tym samym numerze przeczytać można, że „zaczęły się [8 marca – M.K.] trwające 3 dni chuligańskie wybryki z biciem szyb, rabunkiem sklepów, demolowaniem kina „Kultura”, kościoła Św. Krzyża itp.”⁴⁶. Czasopismo podkreśliło przede wszystkim, że ranni zostali milicjanci, którzy próbowali przerwać te niebezpieczne studenckie wybryki, a następnie, że dzięki pracy służb bezpieczeństwa mieszkańcy Warszawy mogą spać spokojnie. Końcowy apel odnoszący się do tak zwanych demonstracji robotników wyraził jednoznacznie stanowisko aprobujące władzę komunistyczną: „My, mieszkańcy Kanady, jej obywatele Polscy z urodzenia śledzimy pilnie ostatnie wypadki w kraju, i głosy swe łączymy ze słusznymi głosami robotników polskich”⁴⁷. Czasopismo opublikowało także pełen tekst przemówienia Władysława Gomułki, krytykując inne gazety i czasopisma za przeinaczanie jego słów⁴⁸. Szczególną uwagę „Kronika Tygodniowa” zwróciła na fakt, że młodzież studencka występuje przeciwko państwu, zamiast okazać mu wdzięczność za możliwość kształcenia⁴⁹.

Poza krytyką wydarzeń w „Kronice Tygodniowej”, która była jednak czasopiśmie komunistycznym, dziwić może fakt, że wydawane w Kurytybie w Brazylii czasopismo „Lud” nie poświęciło w najmniejszym stopniu swojej uwagi wydarzeniom marcowym w Polsce. „Lud” było pismem katolickim wydawanym w latach 1920–1986 jako kontynuacja „Polaka w Brazylii”, redagowanym przez Księżę Misjonarzy Polskich⁵⁰. Jedynymi opublikowanymi materiałami odnośnie buntów studenckich w Polsce był trzy listy czytelników: jeden krytykujący zachowanie młodzieży, która „pragnie wolności, a jej każą się uczyć”⁵¹, opublikowany jako

⁴⁶ *Wrogie elementy zakłóciły pokojową pracę narodu*, „Kronika Tygodniowa”, 23.03.1968, nr 12, s. 1.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 2.

⁴⁸ *W. Gomułka o zajściach w Warszawie*, „Kronika Tygodniowa”, 30.03.1968, nr 13, s. 1.

⁴⁹ *Uniwersytety w Polsce – o co chodzi?*, „Kronika Tygodniowa”, 6.04.1968, nr 14, s. 1.

⁵⁰ H. Wróbel, „Lud” [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji...*, s. 320.

⁵¹ *Z listów do Redakcji*: M. Śliwiany, *O buncie młodzieży*, „Lud”, 10.04.1968, nr 12, s. 7.

riposta na dwa pochwalające bunt studentów sprzeciwiających się władzy komunistycznej⁵². Dziennikarze „Ludu” nie ustosunkowali się jednak w żaden sposób do listów, wykazując zupełną ignorancję w tej sprawie.

Protest środowisk wyższych uczelni i niektórych środowisk inteligencji polskiej był epilogiem ruchu rewizjonistycznego, nadziei na demokratyzację realnego socjalizmu i ożywienie doktryny marksistowskiej. Marzec 1968 dowiódł, że kto chce w Polsce cokolwiek zmienić, musi wziąć rozbrat z ideologią i partią komunistyczną⁵³. Groteskową pointą roku pogromu studentów i inteligencji w Polsce, roku Praskiej Wiosny i interwencji militarnej państw komunistycznych w Czechosłowacji był tryumfalny V Zjazd PZPR w listopadzie 1968 r. Nie oznaczało to jednak, że trud zaangażowanych w wydarzenia marcowe studentów poszedł na marne, czego dowodem były kolejne zrywy antykomunistyczne w Polsce.

Analiza prasy polonijnej z 1968 r. wykazuje, że wśród gazet i czasopism polonijnych można było zaobserwować nie zawsze te same tendencje. Periodyki wydawane w Europie jednogłośnie opowiedziały się po stronie manifestujących studentów i dokonały ostrej krytyki władzy komunistycznej w Polsce umieszczając artykuły dotyczące wydarzeń marcowych najczęściej na pierwszych stronach. Jednak już w Ameryce Północnej głosy były podzielone: o ile dzienniki wydawane w Stanach Zjednoczonych popierały działania manifestujących i utożsamiały się ze studentami to komunistyczna „Kronika Tygodniowa” wydawana w Toronto wyraźnie opowiedziała się po stronie Władysława Gomułki. W Ameryce Południowej problem ten również został potraktowany niejednolicie. „Nowy Kurier” wydawany w Buenos Aires popierał manifestujących i podkreślał doniosłość racji studenckiego buntu, ale już katolickie czasopismo „Lud” nawet nie wspomniało o wydarzeniach marcowych w Polsce. Jednak mimo tych rozbieżności w przeważającej mierze prasa polonijna wspierała buntujących się a środowiska emigrantów miały w większości świadomość słuszności studentów. Dlatego też przeważająca część autorów publikowanych artykułów jawnie sprzeciwiała się polityce prowadzonej przez Władysława Gomułkę.

⁵² *Głos czytelników*: J. Ficiński, *Bunt młodzieży*, „Lud”, 27.03.1968, nr 11, s. 7; 3.04.1968, nr 12, s. 7.

⁵³ A.S. Kowalczyk, *Giedroyc i „Kultura”*, Wrocław 1999, s. 233.

Polish Emigrants' Press to the March '68

THE AIM OF the article is to examine the attitude of the Polish emigrants' press to the March '68 in Poland. The nature of the article is general, the attention is focused on searching periodicals published abroad in 1968, like: „Narodowiec”, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, „Wiadomości”, or „Dziennik Związkowy” and newspapers like: “Kultura” or “Myśl Polska”. The conducted research has shown that the majority of the Polish emigrants living abroad sided with the rebellious students in the communist country. Although there have been published such the journals like: „Kronika Tygodnika” or „Lud” which criticised the student activism or evidently outdistanced from what was happening during Polish People's Republic times.